Abonament: roczny Zł. 3.—.
„ półroczny „ 1.50.

Opłacono ryczałtem.
NUMER POJEDYŃCZY 30 Gr.

PORADNIK FINANSOWY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM FINANSOWYM DROBNEGO KAPITAŁU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, ALEJA IM. TAD. KOŚCIUSZKI 2/6 TELEFON № 20-5.
GMACH SPÓŁDZIELCZEGO BANKU LUDOWEGO Z NIEOGR. ODPOW. W CZĘSTOCHOWIE.

№ 5. PAŹDZIERNIK 1933. ROK I.

Bezpodstawne zarzuty.

Znajdujemy się w dalszym ciągu na przełomie społeczno-gospodarczym. Żyjemy nadal pod gwałtownem ciśnieniem skutków załamania się cen przed kilku laty. Przystosowanie się całokształtu życia do nowego poziomu cen idzie powoli i nie bez trudu, a do zakończenia procesów wyrównawczych jeszcze daleko, temwięcej, że nie wszystkie umysły pogodziły się z obecną linją cen rolniczych i że w niejednej głowie świta nadzieja jakiejś poważniejszej zwyżki tych cen.

Raptowny i silny spadek cen i równoczesne podniesienie się wartości nabywczej pieniądza nie tylko postawiło w trudnem położeniu finansowem instytucje kredytowe, w szczególności spółdzielcze, lecz ponadto wytworzyło prąd opinji, niechętny kapitałowi finansowemu. Banki, nie wyłączając spółdzielczych, znajdują się pod zarzutem, że wyzyskują warsztaty pracy, reprezentując kapitał produkcyjny, że obciążają je nadmiernie, że zaostrzają kryzys i utrudniają wybrnięcie z depresji.

Zagadnienie to zasługuje, aby mu się cokolwiek bliżej przyjrzeć. Chodzi nam na tem miejscu o spółdzielczość kredytową, zgrupowaną w związkach, gdyż pragnęlibyśmy, aby wysiłek związkowej spółdzielczości kredytowej spotykał się z życzliwą atmosferą tak ogółu zrzeszonych członków, jak i szerszej opinji publicznej. Wysiłek ten na pełną życzliwość, sympatję i poparcie całkowicie sobie zasłużył.

Nie da się zaprzeczyć, że położenie dłużników na skutek zniżki cen i zmniejszenia się dochodów i wartości majątku oraz zwyżki sił nabywczej pieniądza uległo znacznemu pogorszeniu. Wiemy o tem wszyscy, ale też stwierdzić należy, że **nie spółdzielczość kredytowa jest tu winna i nie ona ponosi odpowiedzialność**. Interesom spółdzielczości kredytowej odpowiadałby bardziej poprzedni układ rzeczy, oparty na wyższych cenach i mniejszej sile nabywczej pieniądza, gdyż dawałoby to — jak za poprzednich lat dobrej konjunktury — należytą płynność aktywów i dochodowość. Przy dzisiejszej wartości nabywczej pieniądza zyskuje w zasadzie wkładca, gdyż otrzymuje w istocie rzeczy więcej, niż włożył, zyskują ewentualnie inni wierzyciele, lecz gdzie są te „lichwiarskie“ zyski spółdzielni kredytowych? Chyba w postaci niepłynnych aktywów, częstokroć nieuiszczonych procentów i deficytu w bilansach. Czy daje to tytuł do oskarżania spółdzielczości kredytowej o wyzyskiwanie warsztatów produkcyjnych?

Jest jeden zarzut, którym można obarczyć instytucje kredytowe, w tej liczbie i spółdzielnie, lecz zarzut ten w znacznie większym stopniu odnieść należy do tych, co z kredytu korzystali, niż do spółdzielni. Oto naogół zaciągano kredyty zbyt wysokie, pozostające w dysproporcji do własnych środków. Przy pomocy cudzych kapitałów usiłowano zbyt forsownie prowadzić interesy, a jest rzeczą znaną, że między własnymi kapitałami a cudzymi powinna być zachowana odpowiednia proporcja. W przeciwnym razie — ciężar kredytu przygniata warsztat pracy i razem z innymi ciężarami prowadzi do deficytu. Jest rzeczą interesującą, że deficytowa gospodarka wielu przedsiębiorstw, ciał samorządowych i państwowych przez lata całe była niejednokrotnie tuszowana i pokrywana nowymi kredytami, które oddalały momenty katastrofy,

które jednak w konsekwencji powiększyły jej rozmiary. Jeśli chodzi o nadużycie kredytu — było ono prawie powszechne. Ciekawe na tym punkcie cyfry zestawił w swej książce: „Kredyt i pokój. Drogi wyjścia z kryzysu" p. Feliks Młynarski, b. wiceprezes Banku Polskiego. Podaje on na podstawie materjałów statycznych Ligi Narodów sumy dyskonta i pożyczek krótkoterminowych w kilku krajach w 1913 i 1928 r. I tak:

Dyskonto i pożyczki	1913 r.	1928 r.	Wzrost w proc.
	w milj. odn. wal. kraj.		
Holandja	409,3	1.481	261,9 proc.
Anglja (banki akc.)	421,1	1.268,8	142,5 proc.
Włochy (liry przedw.)	1.276,8	11.015,5	135,3 proc.
Szwajcarja (b. handl.)	5.770	11.718	103,1 proc.
Szwecja (b-ki handl.)	2.328	4.119,0	77 proc.
Niemcy	10.287	14.341	39,4 proc.
Belgja (franki przedw.)	2.189	20.610	35,7 proc.
Francja (fr. przedw.)	14.870	81.810	10,5 proc.

Widzimy, jak znacznie wzrosły sumy dyskonta i pożyczek krótkoterminowych. A gdzie są inne formy kredytu? Dla przykładu autor cytuje jeszcze raz Niemcy, gdyie ogół kredytów łącznie z towarowymi wynosił przed wojną 8—9 miljardów, a w połowie 1928 r. — 19,4 miljardów, czyli wzrósł więcej niż dwukrotnie.

Lecz nie pomnażajmy przykładów. Przytoczone wystarczą, aby uwypuklić niezwykły rozwój kredytu krótkoterminowego, rozwój tem większy, że w tychże latach 1913 — 1928 ludność świata wzrosła zaledwie o 10%, a produkcja surowców i środków żywności około 25%.

Nadmierne korzystanie z kredytów, zwłaszcza krótkoterminowych — nawet w latach dobrej konjunktury było poważnym ciężarem. Cóż dopiero, gdy przyszedł spadek cen i wzrost siły nabywczej pieniądza, gdy uzyskane pożyczki trzeba było zwracać w sztywnej walucie.

Od zarzutu nadmiernego kredytowania wielu przedsiębiorstw spółdzielnie częstokroć nie są wolne. Prawda, że trudno było przewidzieć tak gwałtowny i tak głęboki spadek cen, tem niemniej nie wykazano w wielu wypadkach dostatecznej odporności wobec nacisku dłużników. Zresztą współwinni są również ci, którzy w drodze redyskonta weksle dłużników od spłódzielni bez zastrzeżeń przyjmowali.

Lecz czy wina dłużników nie jest bez porównania większą? Czy mają oni tytuł do stawiania zarzutów spółdzielniom?

Źle poinformowane koła szerszej opinji wyobrażają sobie, że spółdzielczość kredytowa pracuje z jakimiś nadzwyczajnemi zyskami. A tymczasem prawdą jest, że dziś już większość spółdzielni związkowych nie wykazuje zysków i że procent spółdzielni, nie mających zysku, rośnie z roku na rok od początku t. zw. kryzysu. Opinja publiczna, a nawet wielu członków spółdzielni zapomina o tem, że gdyby nawet spółdzielnie kredytowe miały tendencję do osiągania dużych zysków i gdyby miały szanse w pomyślniejszej konjunkturze do tych zysków dojść, to istnieją wyraźne przepisy ustawowe; przez spółdzielnie związkowe ściśle przestrzegane, które nakładają w tym względzie stanowcze ograniczenia. Przypominamy więc art. 57 ustawy o spółdzielniach, który pozwala oznaczać dywidendę od wpłaconych udziałów conajwyżej o 2 od sta wyższą, niż wynosiła w tym roku obrachunkowym najwyższa stopa dyskontowa Banku Polskiego. Niewiele spółdzielni kredytowych wypłacało tak ograniczoną dywidendę swym udziałowcom w sprzyjającej konjunkturze, dzisiaj — stanowi ona dla wszystkich niedościgłe marzenie.

Może tedy „chciwość" spółdzielni idzie po linji wytwarzania wielkiego majątku własnego?

Niewątpliwie spółdzielnie związkowe dokładają starań, aby część czystych zysków przeznaczać na fundusz zasobowy czy rezerwowy, aby zyskać tym sposobem trwalsze fundamenty w postaci własnych, nieoprocentowanych z reguły kapitałów. Do wytwarzania funduszów zasobowych spółdzielnie zniewolone są nawet przez ustawę, jednakże jedyną pobudką moralną w tym względzie jest troska o byt instytucji, a nie chęci zysku. Wszak art. 81 ustawy o spółdzielniach przepisuje niedwuznacznie, iż w razie rozwiązania i likwidacji spółdzielni jej majątek przeznacza się na cele użyteczności publicznej, a w razie braku odpowiedniej uchwały — o majątku decyduje Rada Spółdzielcza. Czy w tych warunkach może się przejawić chęć zysku ze strony udziałowców czy też instytucji?

Już dwa wymienione artykuły o spółdzielniach stawiają spółdzielnie kredytowe w specjalnem, wyjątkowem położeniu, odróżniając je od innych kredytowych instytucji, niekrępowanych, ani na punkcie wysokości dywidendy, ani co do podziału majątku między współwłaścicielami, akcjonarjuszami czy udziałowcami.

Mógłby ktoś nieobeznany ze spółdzielczością związkową mniemać, iż duże sumy pochłaniane są przez koszta administracyjne i że tu leży punkt ciężkości zużytkowania owych „wygórowanych" zysków. Nikt lepiej, jak same spółdzielnie właśnie, nie jest poinformowany, ile bezinteresownej, ofiarnej pracy społecznej łożą w naszych spółdzielniach członkowie rad nadzorczych i zarządów. W nielicznych spółdzielniach pobierają oni djety, zazwyczaj skromne za stratę czasu. Pozostaje personel administracyjny, całkiem skromnie z reguły wynagradzany, dzisiaj zaś wynagradzany naogół więcej niż skromnie.

Rzeczowe wydatki administracyjne dyktowane są niemal zawsze koniecznością, a w sumie — koszta administracyjne na skutek ostrego kryzysu uległy znacznemu obniżeniu i jeśli dawniej rzadko dawały pole do zarzutów, dziś — najmniejszej prawie okazji w tym kierunku nie nastręczają.

Nie możemy na tem miejscu poruszać skomplikowanego zagadnienia procentów od wkładów i pożyczek. Wiemy, że maksymalna stopa procentowa od pożyczek od wielu lat regulowana jest rozporządze-

niami ministerjalnemi, i takiemiż rozporządzeniami ministerjalnemi ma być niebawem regulowana stopa oprocentowania wkładów. Procenty nie tylko u nas, lecz naogół wszędzie wyższe są jak przed wojną. Spółdzielczość kredytowa związkowa, pracując nie dla wysokich zysków, lecz w celu pomocy pieniężnej swym członkom i swemu środowisku, nie mają specjalnego interesu w utrzymywaniu niepotrzebnie wysokiej stopy. Spółdzielnie dokładają starań, aby stopę obniżać w miarę możności, lecz pod tym względem liczyć się muszą z okolicznością, że życie nie znosi ostrych załamań, liczyć się muszą przedewszystkiem:

1. z koniecznością utrzymania wkładów,
2. z faktycznem oprocentowaniem kapitału, czerpanego z banków centralnych,
3. wreszcie — z koniecznością pokrycia kosztów prowadzenia spółdzielni.

Sądzimy więc na podstawie powyższych wywodów, że jeśli nawet zarzuty pod adresem kapitału finansowego mogłyby mieć podstawy w stosunku do innych instytucyj kredytowych, nie dadzą się one odnieść z reguły do związkowej spółdzielczości kredytowej, która z pełnem poczuciem odpowiedzialności moralnej, w granicach prawa, pełni doniosłą rolę społeczno-ekonomiczną, trudniejszą i cięższą w dobie kryzysu, niż w latach pomyślnych.

W działalności swej ma ona za cel nie tylko dążność do utrzymania się na powierzchni życia w równowadze, lecz i troszczy się równocześnie o to, by udzielany przez nią kredyt był pomocą, a nie ciężarem dla środowiska.

I dlatego ma prawo liczyć na to, że nie będzie się spotykać z bezpodstawnemi zarzutami z czyjejkolwiek strony, że wyzyskuje kapitał produkcyjny, że dąży do nadmiernych zysków cudzym kosztem.

M. T.

Poradnik Spółdzielni

Powolny wzrost zapasu złota.

Bank Polski prowadzi w dalszym ciągu konsekwentną politykę „ciułania" złota. Zapas złota nietylko się nie zmniejsza, ale przeciwnie jest ciągle uzupełniany choć małemi dawkami. Rezultat jest jednak tego rodzaju, że od pierwszej dekady czerwca, kiedy zapas złota wynosił 472,4, do drugiej dekady września zapas złota wzrósł o okrągły miljon zł. W drugiej dekadzie sierpnia nastąpiło dalsze zmniejszenie sumy wykorzystanych kredytów o 14,8, gdy pierwsza dekada przyniosła już zmniejszenie o 15,7 milj. zł. Poza zwiększeniem się portfeli papierów wartościowych, co motywowane jest nabyciem Pożyczki Narodowej i wzrostem natychmiast płatnych zobowiązań, co uznać należy za objaw mniej więcej normalny, zasługuje na uwagę pewien wzrost pokrycia, które przekracza prawie o 15 proc. pokrycie statutowe.

Gazeta Handlowa.

Organizacja władz skarbowych
na podstawie nowej ordynacji podatkowej

Projekt nowej ordynacji podatkowej, wprowadza duże zmiany, jeśli chodzi o władze, dokonywujące wymiaru podatku. Dotychczas jak wiadomo wymiar podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu dokonywują komisje szacunkowe, w skład których wchodzą przedstawiciele płatników. Obecnie projekt ordynacji oddaje wymiar wszystkich podatków urzędom skarbowym, z tym jedynie wyjątkiem, że Minister Skarbu może przekazać wymiar niektórych podatków izbom skarbowym. Instancją odwoławczą jest w podatku dochodowym i przemysłowym od obrotu komisja odwoławcza. W odróżnieniu od stanu dzisiejszego, gdy mamy do czynienia z dwoma oddzielnemi komisjami jedną dla podatku dochodowego, drugą dla podatku przemysłowego od obrotu, projekt trafnie przewiduje stworzenie jednej komisji, będącą instancją odwoławczą dla odwołań w obydwu podatkach. Inny niż obecnie ma być również skład komisji odwoławczej. Ma się ona bowiem składać poza przewodniczącym wyłącznie z repreztantów płatników, bądź mianowanych z urzędu, bądź z pośród osób wskazywanych w potrójnej ilości w listach, ustalonych przez samorząd gospodarczy, bądź zawodowy. Komisje Odwoławcze mają orzekać w sekcjach, składających się poza przewodniczącym urzędnikiem z 6-ciu członków. W innych podatkach instancją odwoławczą będą izby skarbowe, tam zaś gdzie pierwszą instancją będzie Izba Skarbowa — Ministerstwo Skarbu. Wreszcie podobnie, jak obecnie, ogólny i naczelny nadzór nad sprawami podatku oraz piecza nad ścisłem i jednolitem wykonywaniem przepisów w zakresie tych podatków należeć będzie do Min. Skarbu. Zmianą, która wywołała największe poruszenie w opinji sfer zainteresowanych jest skasowanie komisji szacunkowych. Coprawda bardzo rozpowszechnionym jest pogląd, że komisje szacunkowe nie spełniają nałożonych na nie obowiązków. Mimo to niejednokrotnie mogą one bronić płatników przed fiskalizmem władz skarbowych. Jeśli zaś już stanie się na stanowisku, że komisje szacunkowe muszą być skasowane, to w takim razie tembardziej trzeba powiększyć uprawnienia płatników, zwłaszcza w postępowaniu odwoławczem. Gazeta Handlowa .

Ministerstwo Skarbu przy udziale Komisji Rady Spółdzielczej opracowało projekt zmiany niektórych obowiązujących przepisów o Spółdzielniach.

Przedstawiciele Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rz. P. i Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P. odbyli szereg konferencji z p. Wice-Ministrem Kozłowskim w sprawie powyższego projektu, wprowadzając do pierwotnie przedłożonego projektu szereg zmian. W zasadniczych jednakże punktach porozumienie nie zostało osiągnięte. Dało to okazje do bliższego sprecyzowania stanowiska przedstawicieli spółdzielczości, które znalazło swój wyraz w uwagach, przedstawionych na osobnej konferencji w Prezydjum Rady Minisrzów p. Ministrowi Lechnickiemu.

Stanowisko przedstawicieli spółdzielczości sprowadza się do tego, że w pełni uznając ingerencję organów państwowych w dziedzinie kontroli nad ruchem spółdzielczym, uważają oni za szkodliwe wszelkie przepisy, które naruszają samodzielność organizacyjną spółdzielczości. Dotychczas spółdzielczość rozwijała się jako wyraz inicjatywy i samorządu gospodarczego w wielu dziedzinach życia gospodarczego, oddając przy zachowaniu swych form autonomicznych rzetelne usługi państwu i społeczeństwu. Powodzenie swoje spółdzielczość zawdzięczała w istocie rzeczy samodzielności i swobodzie w doborze swych form organizacyjnych, gdyż ta droga najlepiej pozwalała zaspakajać potrzeby gospodarcze i społeczne setek tysięcy członków spółdzielni i stanowiła skuteczną samoobronę w walce o byt. Postanowienia, które wyżej wspomniany projekt rozporządzenia, szczególnie w art. 61; 67, 68 i 108 zawiera, odbiera spółdzielczości swobodę ruchu i stwarza podstawy prawne do narzucania spółdzielczości z zewnątrz takich form organizacyjnych, które mogą być w sprzeczności z potrzebami i zadaniami ruchu spółdzielczego.

Artykuł 61 w ujęciu projektu przewiduje zatwierdzanie rewidentów dla spółdzielni, należących do związków rewizyjnych, przez organ państwowy. Dotychczas rewidentów wyznaczały związki rewizyjne w własnym zakresie, odpowiedzialne za należyte wykonanie rewizji spółdzielni związkowych. Odpowiadało to nietylko istotnym potrzebom spółdzielni, które w ten sposób miały zapewniony dobór odpowiednich rewidentów, ale umożliwiało związkom rewizyjnym jednolite kierownictwo licznych placówek spłdzielczych. Ustanawianie rewidentów przez czynniki, stojące poza związkami rewizyjnemi wprowadzić musi z natury rzeczy rozbieżność między działalnością rewidentów a żądaniami organów związkowych i przyczyni się do obniżenia autorytetu i odpowiedzialności związków rewizyjnych, które przecież stoją pod kontrolą organów państwowych.

Artykuł 67 przewiduje międzyinnemi zatwierdzanie statutu związków rewizyjnych przez Ministra Skarbu. Przepis ten jest zbyteczny, ponieważ udzielenie prawa rewizji uzależnione jest od woli ministra Skarbu, któremu przedtem statut ma być wrzedłożony. Ponieważ wielka ilość związków rewizyjnych istnieje w formie towarzystw zarejesrrowanych, nadzór w tej dziedzinie sprawuje Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w myśl przepisów prawa o stowarzyszeniach.

Artykuł 68 i 108 projektu zawiera najdalej idące zmiany w dotychczas obowiązujących przepisach prawnych i zagraża w pełni samodzielności ruchu spółdzielczego przez zupełne odebranie mu praw powoływania do życia związków rewizyjnych i przez uszczuplenie istotnych kompetencji Rady Spółdzielczej. Ponadto artykuł 68 zawiera postanowienia, umożliwiające ministrowi Skarbu bezpośrednie oddziaływanie na działalność związków rewizyjnych.

Oba artykuły są wyrazem zmiany stosunku państwa do dotychczasowych form organizacyjnych spółdzielczości, a więc do związków rewizyjnych i do Rady Spółdzielczej jako organu o przewadze czynnika społecznego. Przekazanie Radzie Spółdzielczej prawa nadawania i odbierania prawa rewizji związkom rewizyjnym było niewątpliwie aktem zaufania ze strony państwa i opierało się na przeświadczeniu, że Rada Spółdzielcza, złożona z najwybitniejszych przedstawicieli ruchu spółdzielczego, mianowanych na członków Rady przez ministra Skarbu, nie stanowi strony zainteresowanej w zwykłem znaczeniu tego określenia, lecz ze do decyzji tych powołana jest zarówno przez fachowość, jaką reprezentuje jak i odpowiedzialność społeczną wszystkich jej członków, będących przedstawicielami szczytowych organizacji ruchu spółdzielczego. Doświadczenie wykazuje, że ta forma współpracy rządu z ruchem spółdzielczym wydała dobre rezultaty. Jest bowiem rzeczą powszechnie znaną, że spółdzielnie związkowe górują nad niezwiązkowemi, rewizja związkowa dodatnio się różni od czysto formalnej, przeprowadzonej przez rewidentów z ramienia Rady Spółdzielczej, oraz że jest uskuteczniana częściej aniżeli wymaga tego prawo. Pożatem Rada Spółdzielcza dawała niejednokrotnie dowody pełnego zrozumienia państwowej racji stanu na odcinku pracy spółdzielczej. Rada Spółdzielcza bowiem udzieliła prawa rewizji dwom związkom rewizyjnym wbrew poglądowi większości członków, kwestjonujących celowość mnożenia związków rewizyjnych, a jednak na skutek stanowiska przewodniczącego Rady, uzasadniającego wniosek o przyznanie rewizji racjami polityki państwowej. To też należy stwierdzić, że ani względy fachowe ani stanowisko Rady wobec państwowej racji stanu nie daje dostatecznych podstaw do zamiany obecnych kompetencji Rady Spółdzielczej, w szczególności do

odbierania jej prawa nadawania i obierania prawa rewizji związkom rewizyjnym.

Wymienione na wstępie Związki Spółdzielcze zwołały na dzień 8 października r. b. do Warszawy Zjazd przedstawicieli polskich spółdzielni. W Zjeździe tym wzięły udział wszystkie Polskie Związki Rewizyjne z całej Polski przez obesłanie go przez przedstawicieli Spółdzielni, wybieranych na Walnych Zjazdach i Sejmikach do Władz Związków.

Zjazdowi przewodniczył b. wiceminister Chmielewski. — Po szczegółowej, bardzo obszernej i stojącej na wysokim poziomie fachowym dyskusji, w której głos zabrał i p. wiceminister Skarbu Kozłowski — Zjazd uchwalił rezolucję treści następującej:

Zjazd przedstawicieli spółdzielczości polskiej, złożony z delegatów rad i zarządów organizacji centralnych i okręgowych, zarówno związków rewizyjnych jak central gospodarczych, zespolonych w Zjednoczeniu Związków Spółdzielni Rolniczych Rz. P., Unji Związków Spółdzielczych w Polsce, w Związku Spółdzielni Spożywców Rz. P., w Związku Spółdzielni Wojskowych i w Związku Spółdzielni mieszkaniowych i Budowlano-Mieszkaniowych w Polsce, w wyniku obrad swoich odbytych w Warszawie w dniu 8 października 1933 r. uchwalił w sprawie nowelizacji ustawy o spółdzielniach rezolucję następującą:

„Zjazd przedstawicieli spółdzielczości polskiej, zwołany w spawie zamierzonej przez rząd nowelizacji ustawy o spłdzielniach, stwierdza, że projekt nowelizacji w punktach, opartych na pracach komisji Rady Spółdzielczej wprowadza do obecnie obowiązującej ntsawy liczne zmiany, mające na celu przystosowanie jej do potrzeb i wymagań życiowych ruchu spółdzielczego oraz zwiększenie odpowiedzialności i usprawnienie działalności organów spółdzielni i ich rewidentów. Zjazd wyraża przekonanie, że przepisy te w znacznym stopniu przyczynią się do udoskonalenia działalności spółdzielni i ich związków rewizyjnych.

Zjazd stwierdza jednak, że projekt rządowy zawiera ponadto przepisy, naruszające dotychczasowe podstawy powstawania i organizowania się spółdzielni i ich szczytowych organizacyj, jakiemi są związki rewizyjne, oraz stwarza możliwości daleko idącej ingerencji państwa w życie spółdzielni. Dotyczy to w szczególności: zamiany obecnego systemu rejestrowania spółdzielni na system półkoncesyjny; zatwierdzania dodatkowego statutów związków rewizyjnych przez ministra Skarbu; zatwierdzania rewidentów związków rewizyjnych przez przewodniczącego Rady Spółdzielczej; pozbawienia Rady Spółdzielczej prawa przyznawania i odbierania prawa rewizji związkom rewizyjnym, oraz uzależniania przyznawania związkom rewizyjnym prawa rewizji od zastosowania się do żądań ministra Skarbu odnośnie zwężenia bądź rozszerzenia działalności związków na pewne typy spółdzielni i ograniczenia terminu ich działalności.

Wobec powyższych zamierzeń projektu rządowego, Zjazd przedstawicieli spółdzielczości polskiej stwierdza, że:

1. organizacje spółdzielcze wykazały i wykazują jak najdalej idące zrozumienie interesów państwowych i działalność swoją prowadziły i prowadzą zawsze zgodnie z temi interesami, wypełniając wielokrotnie ważne zadania państwowe oraz odgrywając doniosłą rolę gospodarczą, społeczną i wychowawczą wśród najszerszych warstw społeczeństwa;

2. organizacje spółdzielcze nie ustają w wysiłkach usprawnienia swej gospodarki i przystosowania jej do warunków pracy, a równocześnie związki rewizyjne konsolidują się samorzutnie i udoskonalają metody pracy nadzorczej i instrukcyjnej;

3. odporność organizacyj spółdzielczych wobec kryzysu, mimo załamań na niektórych odcinkach, okazała się znacznie większa, aniżeli innych przedsiębiorstw i organizacyj gospodarczych;

4. ingerencja władz w zakresie powstawania oraz budowy organizacyj spółdzielczych byłaby prawem wyjątkowem, niestosowanem wobec innych organizacyj i przedsiębiorstw gospodarczych;

z tych względów Zjazd stoi na stanowisku, że artykuły projektu noweli, zmierzające do bezpośredniej ingerencji władz w organizację spółdzielni i ich instytucyj nadrzędnych, należy uznać za nieuzasadnione, nietylko z punktu widzenia interesów spółdzielczości, ale również i interesów państwowych.

Natomiast Zjazd wskazuje na to, że:

1. sprawa uporządkowania ruchu spółdzielczego na dole i zgodnej z życiem reformy, jego organizacyj szczytowych, znajduje pełne zrozumienie wśród wszystkich działaczy spółdzielczych, a w szczególności u kierowników związków rewizyjnych; całkowanie ruchu, które leży zarówno w interesie samego ruchu, jak i państwa, odbywa się zdrową drogą ewolucyjną, na podstawie istniejących warunków gospodarczych oraz zgodnie z właściwościami strukturalnemi i programem ideowym poszczególnych zespołów ruchu spółdzielczego; Zjazd wyraża przekonanie, że konsolidacja ruchu, przyspieszona w drodze przymusu, spowoduje zamęt wewnątrz organizacyj oraz zniechęcenie czynnika społecznego i zmniejszenie jego odpowiedzialności za dalszy rozwój ruchu;

2. tendencje ewolucyjne polskiego ruchu spółdzielczego winny znaleźć poparcie ze strony państwa w formie przychylnej dla ruchu i konsekwentnej polityki spółdzielczej, wyrażającej się między innemi:

a) w reorganizacji Państwowej Rady Spółdzielczej w kierunku powstawania na jej czele przewodniczącego z wyboru, tudzież wzmożenia i usprawnienia działalności Rady przez jej reorganizację wewnętrzną, zgodnie z wymaganiami życiowemi ruchu spółdzielczego;

b) w uwzględnieniu w programach szkół ogólno-kształcących i zawodowych wychowania społeczno-gospodarczego młodzieży w duchu idei spółdzielczej,

c) w spółdziałaniu z ruchem spółdzielczym w zwalczaniu ogólnych trudności kryzysowych.

d) w przychylnem ustosunkowaniu się do ruchu spółdzielczego polityki skarbowej, a w szczególności skarbowego aparatu administracyjnego;

e) w ściślejszem spółdziałaniu z organami spółdzielni w zakresie tępienia nadużyć przez przyspieszenie procedury karnej i surowsze traktowanie nadużyć przez sądy.

Zjazd w pełni świadomości, że niezależność i samorządność ruchu spółdzielczego są najistotniejszą podwaliną jego rozwoju i źródłem jego siły, zwraca się do Rządu Rzeczypospolitej, ażeby przy nowelizacji ustawy o spółdzielniach, ta niezależność i samorządność i równouprawnienie spółdzielni z innemi dobrowolnemi organizacjami gospodarczemi nie zostały w niczem naruszone.

W dniu 31 października 1933 roku (wtorek) o godzinie 9-ej rano w kościele sw. Zygmunta, odbędzie się

Nabożeństwo Żałobne

za zmarłych członków i ich rodziny

Spółdzielczego Banku Ludowego

o liczny udział uprasza

Zarząd Banku.

Kurs papierów lokacyjnych
w połowie października 1933 r.

Dolarówka	— Zł. 48 90;	Budowlana	— Zł. 38.90;
Konwersyjna	— Zł. 50.75;	Bank Polski	— Zł. 80.—;
8% Listy Zastawne m. Warszawy			Zł. 44.—;

5% Listy Zastawne m. Warszawy	Zł. 57,75;
8% „ „ „ Częstochowy	„ 41.—;
8% „ „ „ Piotrkowa	„ 37,50;

Kupiectwo a ordynacja podatkowa.

Na ostatniem posiedzeniu Komisji Handlowej, które odbyło się 17 b.m. omawiana była sprawa projektu nowej ordynacji podatkowej. Przedstawiciele kupiectwa wysunęli szereg postulatów, zmierzających w kierunku przeprowadzenia szeregu zmian w tym projekcie: przedewszystkiem postulaty te zmierzają do zapewnienia udziału przedstawicieli społeczeństwa przy dokonywaniu wymiaru podatku dochodowego i przemysłowego od obrotu. Jak wiadomo projekt ordynacji podatkowej, znosi komisje szacunkowe, przyczem autorzy projektu powołują się na fakt niespełniania przez te Komisje nałożonych na nie zadań. Przedstawiciele handlu uważają jednak, że Komisje szacunkowe nie spełniały swego zadania na skutek: 1. wadliwej konstrukcji systemu powoływania członków tych Komisyj (potrójna lista kandydatów sfer gospodarczych, nominacje połowy członków przez Władze skarbowe). 2. przeciążenie pracą tych komisyj. Reorganizacja systemu powołania tych Komisyj oraz większa ich ilość przyczyniłyby się do usprawnienia tych działalności. Gdyby jednak Komisje szczunkowe miały być skasowane, to sfery handlowe uważają, iż należałoby stworzyć specjalne sądy skarbowe, składające się z członków powołanych z pośród społeczeństwa. Sprawa tego tematu nie została narazie załatwiona ostatecznie i będzie tematem dalszej dyskusji. Drugą z kolei sprawą była kwestja jawności postępowania wymiarowego i prawa wglądania do akt wymiarowych płatnika. Prawo to w pewnym stopniu ogranicza projekt nowej ordynacji podatkowej. Postulat jawności postępowania wymiarowego został przychylnie potraktowany przez przedstawicieli Min. Skarbu. Następnie ogłoszony był postulat w sprawie liberalnego traktowania ksiąg handlowych przy wymiarze podatków. Niejednokrotnie dzięki drobnym usterkom formalnym księgi handlowe są dyskwalifikowane jako podstawa wymiaru. W ten sposób zniechęca się kupców do prowadzenia ksiąg handlowych. Postulat ten również był potraktowany przychylnie. Zgłoszono jeszcze postulat, aby księgi handldwe płatnika były jedynie podstawą wymiaru podatku a nie źródłem informacji o sytuacji majątkowej klijentów danego płatnica.

Gazeta Handlowa Nr. 240.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY z n. o. w CZĘSTOCHOWIE

BILANS SUROWY NA DZIEŃ 1 PAŹDZIERNIKA 1933 ROKU.

AKTYWA		PASYWA	
Kasa i sumy do dypozycji	116.259.41	Udziały	463.653.94
Banki	23.757.47	Rezerwy	126.089.93
Papiery wart. i udział. wł.	51.445.93	Wkłady	1.281.876.25
Pożyczki	1.653.682.73	Redyskonto	381.186.05
Nieruchomości	649.137.61	Banki	23.079.59
Ruchomości	39.185.42	Dywidendy niepodniesione	23.392.26
Towary	13.744.42	Wierzyciele hipoteczni	143.653.77
Różne rachunki	113.563.87	Różne rachunki	217.845.07
	2.660.776.86		2.660.776.86
Inkaso	73.518.37	Różni za inkaso	73.518.37
Dłużnicy gwaranc.	38.200.—	Wierzyciele gwaranc.	38.200.—
Depozyty i zastawy	422.643.08	Różni za depozyty i zast.	422.643.08
	3.195.138.31		3.195.138.31

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 80 zł. 1/2 str. 40 zł. 1/4 str. 20 zł. 1/8 str. 10 zł. 1/16 str. 5 zł.
Drobne ogłoszenia po 10 gr. od słowa, najmniejsze 1 zł.

Redaktor i Wydawca ALEKSANDER NOWICKI. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

POLSKIE ZAKŁADY GRAFICZNE, ul. Biegańskiego 10 (za domem Księcia).